



Etienne i Françoise ETOGA, pochodzą z Kamerunu, od 1972 roku są małżeństwem. Mieszkają w Douala. Etienne studiował matematykę i fizykę na uniwersytecie w Tuluzie, we Francji. Po dyplomie z informatyki pracował jako szef służby informatycznej w firmie IBM, która współdziałała z Liniami Lotniczymi w Douala w Kamerunie. Françoise jest córką katechisty, ukończyła szkołę pielęgniarską w specjalności opieki nad noworodkami i małymi dziećmi. Sama urodziła pięcioro dzieci.

Wasze pielgrzymowanie do łagiewnickiego Sanktuarium ma szczególny charakter...

Etienne: Tak, bo przyjechaliśmy specjalnie na ceremonie Stowarzyszenia Apostołów Bożego Miłosierdzia „Faustinum”. Po okresie wolontariatu zostaliśmy włączeni do grona jego członków, więc nadarzyła się wspaniała okazja, by odwiedzić to święte miejsce, pomodlić się przed cudownym obrazem Jezusa Miłosiernego i przedstawić nasze prośby św. Siostrze Faustynie przy jej grobie. Zabraliśmy z sobą nasze wnuki...

Przy tej okazji już jako apostołowie Bożego Miłosierdzia zapewne wracacie do swych chrześcijańskich korzeni?

Françoise: Miałam to szczęście, że urodziłam się w rodzinie katolickiej. Mój ojciec był katechistą...

Etienne: Ja też urodziłem się w rodzinie katolickiej, uczęszczałem do szkoły katolickiej i jakiś czas przebywałem z moim wujkiem – kapłanem. Potem uczęszczałem do kolegium miejscowego biskupa, a po studiach w Tuluzie wzięliśmy ślub w Kościele katolickim. Kiedy byłem mały, prosiłem Pana Boga, aby dał mi żonę katoliczkę, która mogłaby leczyć ludzi i opiekować się nimi, ponieważ wtedy wielu ludzi chorowało, a szpitale były daleko.



Jak poznaliście orędzie Bożego miłosierdzia?

Etienne: Kiedyś zobaczyłem obraz Miłosierdzia Bożego, na którym z tyłu był napis stowarzyszenia „Fidelitas”. Napisałem do tego stowarzyszenia. Miałem od nich książeczkę z nowenną i z Koronką do Miłosierdzia Bożego. Później, w roku 2003, nasz ksiądz z parafii Jean Baptiste Kwedi, który był w Sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach, zaczął nam opowiadać o nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego. Również pani Rosa Mabene, która w tym Sanktuarium była wiele razy, opowiadała o miłosierdziu Bożym i bardzo przyczyniła się do tego, że nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego zaczęło praktykować także w naszej parafii.

A Pani?

Françoise: Całe życie jest pełne miłosierdzia Bożego, a czasem nie zdajemy sobie z tego sprawy. Z orędziem Miłosierdzia zetknęłam się później niż mój mąż. Z początku nie byłam tak bardzo przekonana do tego nabożeństwa. Gdy zaczęliśmy korzystać z materiałów formacyjnych Stowarzyszenia „Faustinum”, zaczęłam lepiej poznawać tajemnicę miłosierdzia Bożego i orędzie Miłosierdzia, które Pan Jezus przekazał św. Siostrze Faustynie. To bardzo wzmacniało moją wiarę.

Czy przeczytaliście „Dzienniczek” w całości?

Najpierw czytaliśmy powoli i każdego dnia. Bo jeżeli się coś czyta, to człowiek stara się tym żyć. Na początku czytaliśmy po to, aby przeczytać, ale później każdy z nas chciał coś zaczerpnąć dla siebie, bo są tam rzeczy, które mogą służyć jako pokarm duchowy.

Na przykład, co takiego?

Choćby rozważanie wezwań litanijnych, które pozwalają zagłębiać się w tajemnicy miłosierdzia Bożego, uwielbiać Miłosierdzie Boże, czy modlitwy dziękczynne Siostry Faustyny. Jej modlitwa „Dopomóż mi, Panie” może stać się codzienną modlitwą każdego, kto zachwyił się miłosierną miłością Boga i chce w swoim życiu stawiać się miłosiernym, przemieniać się w Miłosierdzie.



ELGRZYMA MI

Co czujecie, gdy wchodzić do kaplicy z łaskami słynącym obrazem Jezusa Miłosiernego i grobem św. Faustyny?

Etienne: Przypominają mi się słowa zapisane w „Dzienniczku”, które Pan Jezus powiedział do św. Siostry Faustyny: *Ty jesteś sekretarką Bożego Miłosierdzia, wybrałem cię na ten urząd w tym i w przyszłym życiu...* i także słowa: *Przez ciebie, jak przez tę hostię, przeszły promienie Miłosierdzia na świat.* W moim sercu wzrasta szacunek dla Siostry Faustyny. Myślę, że jeśli ta kaplica w czasie drugiej wojny światowej nie została zburzona, to dowód na to, że to miejsce zostało ocalone ze względu na Boże Miłosierdzie.

Françoise: W Kamerunie czasem nas pytają: czy ty dotykałaś z bliska tych miejsc, gdzie żyła św. Faustyna? Czy byłaś w tym pokoju, gdzie ona pracowała? Jeśli jest się daleko, ludzie mają pragnienie, aby tu przybyć, pragną obrazków z relikwią, pragną jej relikwii.

Etienne: Dla nas samo miasto Kraków, a szczególnie to Sanktuarium jest jakby relikwią, gdy widzimy, jak przed kaplicą ludzie zostawiają obuwie, aby wejść bosymi nogami przed łaskami słynący obraz Jezusa Miłosiernego i do grobu św. Siostry Faustyny. Jeśli jesteśmy w kaplicy czy chodzimy po tym Sanktuarium – to znaczy, że chodzimy po śladach św. Siostry Faustyny.

Czego ona Was uczy?

Etienne: Siostra Faustyna była prostą zakonnicą, ale umiała poddawać się we wszystkim Bożym planom. Dlatego nas fascynuje. Pan Jezus przekazał jej to proste, a jednocześnie bardzo głębokie orędzie o miłości miłosiernej Boga do człowieka. To sam Bóg mówi do duszy poprzez nią. Jej prostota, jej pokora, jej zaufanie Bogu jest niezwykle budujące.

Françoise: Podziwiamy ufność św. Faustyny, bo potrafiła zaufać do końca, wbrew nadziei. Uczy nas wzrastać w ufności. Możemy się od niej uczyć tego sposobu przyjmowania i pełnienia woli Bożej na każdy dzień, który sprawia, że jesteśmy w stanie przekreślić wolę własną, by przyjąć wolę Boga.

Dlaczego tak mocno podkreślacie ufność?

Etienne: Bo to jest podstawa naszego życia z Bogiem. Ufność jest też naczyniem do czerpania łask. Tak o ufności powiedział Pan Jezus do Siostry Faustyny. Jeśli ufamy, to Bóg jako dobry Ojciec odpowiada, udzielając nam swego miłosierdzia. Po prostu mamy naczynia, które Bóg może wypełnić swoimi łaskami. On jest Miłością i chce się udzielać, byle tylko z naszej strony była ta ufność, zaufanie do Pana Boga, że on kocha i chce dla nas jak najlepiej.

Może ludzie nie ufają, bo nie wiedzą, że są kochani przez Boga?

Françoise: U nas w parafii jest dużo ludzi, którzy czują się kochani przez Boga, ale są jednak takie grupy, np. świadków Jehowy, które usiłują odwieść wierzących od religii katolickiej.

Czy w parafii znane jest nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w formach, które przekazała św. Siostra Faustyna?

Etienne: Nabożeństwo to zna wiele osób, ale tylko około 30 osób aktywnie w nim uczestniczy i praktykuje nowe formy kultu Miłosierdzia Bożego. W czasie nowenny do Miłosierdzia Bożego frekwencja jest dużo większa, kościół jest pełen. W naszej parafii działa około trzydziestu innych wspólnot, więc nie wszyscy mogą być zaangażowani w głoszenie orędzia Miłosierdzia i pielęgnowanie tego kultu.

Françoise: My wcześniej poznaliśmy te wspólnoty, ale teraz koncentrujemy się na tajemnicy miłosierdzia Bożego. Materiały formacyjne, które otrzymujemy ze stowarzyszenia „Faustinum” w języku francuskim, bardzo dużo nam pomogły i pomagają w kształtowaniu naszego życia w duchu Miłosierdzia. Święta Siostra Faustyna ma wspaniałą szkołę. Staramy się z niej korzystać.

*Za rozmowę dziękuje
s. Sangwina KostECKA ZMBM*